Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 115 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 1 października 1931 roku. | Rok XI

Klęska sowieckiej gospodarki rolnej

Wiadomości o wielkim zniszczeniu zbiorów w Rosji zmuszają do zastanowienia nad niepowodzeniem Sowietów w gospodarce rolnej. Tak w polu jak i w fabryce piatiletka ponosi klęskę. Sowiety nietylko że nie potrafią uprawić roli w kraju, ale nawet nie są wstanie zebrać zbiorów z pola. W obecnej chwili żyto i pszenica z jedenastu miljonów hektarów ziemi gniją na polach Rosji i przed zimą nikt zbiorów uprzątnąć nie zdoła. Naród rosyjski, zniechęcony ciągłem głodowaniem i nędzą, niema ochoty pracować.

Szczególnie jaskrawo uwydatnia klęskę sowieckiej gospodarki rolnej statystyka zasiewów. Okazuje się, że ilość ziemi uprawianej zmniejsza się z każdym rokiem. Mimo terroru stosowanego względem chłopów i wprowadzenia traktorów do uprawy roli, bolszewicy nie osiągnęli poziomu zasiewów przedwojennych. Oficjalna statystyka rolna, wydana przez rząd carski na rok przed wojną wykazała, że w całej Rosji było 102 miljony hektarów roli, użytej pod zasiewy. Liczba ta odnosiła się tylko do samej Rosji bez Polski. Pracował wtedy każdy chłop na swej roli i miał chleba poddostatkiem. Nie rozmyślał o piatiletce, ani o gospodarstwach kolektywnych. — Obecnie zaś jest piatiletka, ale ilość uprawionej i zasianej roli rosyjskiej jest prawie o trzy miljony hektarów mniejsza, niż przed wojną.

Już minęło trzynaście lat po wojnie. We wszystkich krajach, nawet najbardziej zniszczonych przez wojnę, gospodarka rolna zancznie przewyższyła poziom przedwojenny. Jedynie w Rosji Sowieckiej spadła ona do poziomu niższego, niż przed wojną. A przecież i za czasów carskich rolnictwo stało dużo poniżej poziomu europejskiego. — Lecz nawet i takiego poziomu Sowiety nie potrafiły się jeszcze doprowadzić.

Znaczne też pogorszenie zaznaczyło się w sowieckich gospodarkach kolektywnych. — Plan pięcioletni pokładał wielkie nadzieje w zbiorowych gospodarstwach rolnych. Miały one być główną podstawą odbudowy i przebudowy Rosji. Cały wysiłek „mędrców" Kremla poszedł w kierunku zmuszenia chłopa, aby podporządkował się planom piatiletki. Ale jednak i tu spotkało ich rozczarowanie. Zła gospodarka kolektywów odstraszyła chłopów. Podczas gdy wiosną zeszłego roku prawie 60% gospodarstw należało do kolektywów, w końcu lata było tam tylko 20 proc. ogólnej liczby gospodarstw. — Chłopi masowo uciekali z gospodarstw zbiorowych. Widać to najwyraźniej z oficjalnej statystyki sowieckiej, która wykazuje, że wiosną w rękach kolektywów było przeszło 85 miljonów hektarów uprawnej roli. Ale już na jesieni liczba ta skurczyła się do trzeciej części poprzedniej wielkości obszarów.

Nie pomogły traktory, nie pomógł przymus i niewolnictwo. Sowiecka gospodarka rolna ponosi coraz większą klęskę. — Nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego podczas, gdy inne państwa już go dawno przekroczyły. Sowiety coraz mniej uprawiają ziemi. — Zboże ginie niezebrane na polach. Ogonki w miejskich sklepach sprzedaży chleba wzrastają. A widoków poprawy niema żadnych.

—o—

Ministrowie francuscy w Berlinie

Onegdaj przybyli do Berlina dwaj ministrowie francuscy — Briand i premjer Laval.

Goście powitali na dworcu kanclerz Brüning i minister Curtius, poczem po oficjalnem powitaniu w salach recepcyjnych dworca, goście udali się do hotelu „Adlon".

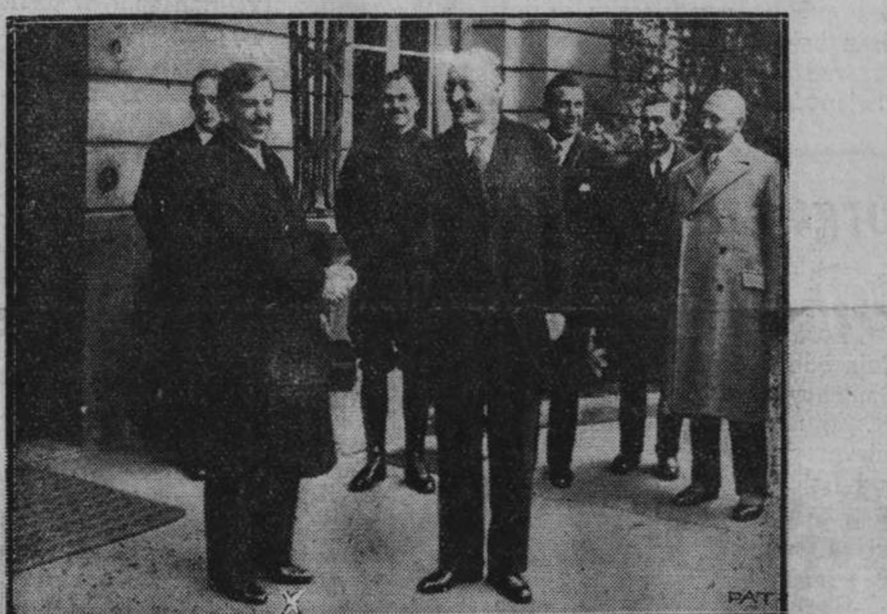
Przed hotelem „Adlon" zebrał się po przyjeździe ministrów tłum, złożony z około tysiąca ludzi. Z poza szpalerów policyjnych przez długi czas żywo witano Brianda i Lavala, wznosząc okrzyki w języku francuskim i niemieckim: — „Niech żyje pokój!", „Niech żyje Briand!", „Wojna wojnie!" itd. Briand i Laval kilkakrotnie ukazywali się na balkonie, lub w oknach pierwszego piętra, dziękując za sympatję, wyrażoną im przez zebranych.

Na gmachu hotelu „Adlon" powiewają wielkie flagi o barwach republiki francuskiej i niemieckiej. Poza pewnem ożywieniem w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu „Adlon" całe miasto było, jak zwykle w święta, zupełnie opustoszałe. Skonsygnowane w dzielnicy rządowej kompanje policji konnej i pieszej oraz liczne auta pogotowa policyjnego miały wcale interwenjować.

Berlin. Dzień dzisiejszy francuscy mężowie stanu rozpoczęli złożeniem wizyty prezydentowi Rzeszy. Podczas wizyty tej obecny był również francuski ambasador w Berlinie Francois Poncet i sekretarz stanu Rzeszy Meissner. Wizyta trwała około 20 min. Następnie francuscy mężowie satnu udali się do muzeum Pergamonu, poczem odjechali wraz z kanclerzem Brüningiem i ministrem Spraw Zagranicznych Curtiusem na wycieczkę w oklice Berlina. Jako cel przejażdżki wybrano położoną w pięknej okolicy miejscowość Cladow. Po spożyciu tam śniadania francuscy mężowie stanu powrócili do Berlina.

Po południu kontynuowane będą u kanclerza rozpoczęte wczoraj konferencje. — Prasa niemiecka, mówiąc o rozmowach, jakie miały odbyć się w Cladow, porównuje je do rozmów, jakie w swoim czasie odbył Briand z min. Stresemannem w Thoiry.

Z POBYTU MINISTRÓW FRANCUSKICH W BERLINIE.



Kanclerz Bruening wita premjera Lavala (x) przed gmachem urzędu kanclersk. Rzeszy Niem.

Berlin. (Pat.) W rozmowach pomiędzy ministrami francuskimi i niemieckimi poruszono całokształt spraw w zakresie, dotyczącym Francji i Niemiec.— Rozpatrywano przedewszystkiem sprawy 4 gałęzi przemysłu a mianowicie węglowego, żelaznego, elektrycznego i chemicznego. Rezultatem rozmów, według komunikatu półurzędowego, jest zasadnicza zgoda na utworzenie francusko-niemieckiego komitetu doradczego przedstawicieli przemysłu. Każda ze stron wysyła do komitetu 6-u do 8-u repreezntantów zarówno ze strony pracodawców jak i pracobiorców. Zadaniem komitetu będzie wynajdywanie środków i dróg, umożliwiających polepszenie stosunków gospodarczych pomiędzy obydwoma państwami.

Dziś odbędzie się dalszy ciąg rozmów. Według informacyj dotychczasowych, punktem ciężkości wczorajszych spotkań była przeszło godzinna rozmowa, jaka wywiązała się pomiędzy premjerem Lavalem a kanclerzem Brüningiem bezpośrednio po śniadaniu u Curtiusa.

Prasa, popierająca rząd Brüninga, omawiając wizytę ministrów francuskich, pisze, że ktokolwiek odrzuca porozumienie z Paryżem ze względów uczuciowych, ten nie chce wiedzieć, że los Europy leży dziś w rękach Francji. Nie ma dziś przeciwnika, któryby dorównał jej potęgą — pisze „Kölnische Zeitung" — odkąd kryzys gospodarczy obezwładnił nawet anglo-saskich kontrahentów Francji. Anglja zajęta jest własnemi sprawami, Ameryka oczekuje wizyty Lavala i przed jego przybyciem nie podejmie żadnych kroków. Włosi wyrzekają się dotychczasowych swych żądań w sprawie kolonji i nie myślą o żadnym antagonizmie w francuzami. Dla Francji istnieje dziś tylko jedna granica, to jest ta, którą ona sama sobie zakreśli, istnieje dla niej tylko jedna przeszkoda, to jest jej własny rozsądek.

Również „Germanja" uważa, że występować dziś przeciwko Francji w obecnej fazie polityki międzynarodowej, oznaczałoby dążenie ku upadkowi. Konieczne jest więc, a także możliwe porozumienie francusko-niemieckie, któreby przyniosło korzyść obydwu państwom. Strona niemiecka musi jedynie dążyć do tego, aby nie być traktowaną jak masa konkursowa, z której francuzi zapewniliby sobie najlepsze sprzęty.

GDY MILJONY LUDZI MRZE Z GŁODU.

Moskwa. (Pat). Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. postanowiło uczcić zakończenie „piatiletki" związkową olimpjadą. Olimpjada odbyć się ma w Moskwie w r. 1933 na specjalnie w tym celu zbudowanym stadjonie.

—:-:—

2 WYROKI ŚMIERCI WYKONANE.

Berlin, 28. 9. (Pat). W piątek rano dokonano w Gera (Niemcy środkowe) 2-ch egzekucyj: na zbrodniarzu Patzoldzie, który zabił robotnicę, oraz na robotniku Koppe, za zabójstwa żony i gospodyni. Prośby o ułaskawienie ich zostały odrzucone. Ścięcie nastąpiło w obecności 12 świadków, sprowadzonych w tym celu z Weimaru.

POŻAR W PORCIE.

Berlin, 28. 9. (Pat.) W porcie hamburskim wybuchł dzisiejszej nocy wielki pożar, który zniszczył w znacznym stopniu stojący tam na kotwicy statek Towarzystwa Okręt. Hapag „Neumark". Statek ten pełnił służbę na linji Europa — Azja Wschodnia. Akcja ratunkowa trwała do wczesnego ranka. O godz. 3-ej udało się pożar zlokalizować i uchronić statek od zupełnego zniszczenia. Załogę uratowano.

—o—

BANK POLSKI NA POWODZIAN.

Warszawa. (Pat.) Bank Polski wyasygnował na ręce pana wojewody krakowskiego kwotę zł. 20.000 na akcję ratowniczą dla powodzian województwa krakowskiego.

SKRÓTY

* **La Paz.** Na granicy baliwijsko-paragwajskiej doszło do nowego starcia pomiędzy wojskami obu krajów. Paragwajczycy mieli 6-ciu zabitych i wielu rannych. Po stronie wojsk boliwijskich są również liczni ranni.

* **Rzym.** Z dniem 28. bm. Bank Włoski podnosi stopę dyskontową z 5 i pół na 7 proc.

* **Kowno.** Poseł niemiecki w Kownie Morath wyjechał do Moskwy. W Kownie kursują pogłoski, że wyjazd posła niemieckiego do Rosji pozostaje w związku z polityką zbliżenia niemiecko-rosyjsko-litewskiego.

* **Królewiec.** Służba kolejowa na dworcu w Królewcu wykryła przygotowania do zamachu, którego ofiarą miała paść, jak się zdaje, hala wjazdowa. Sprawcy założyli kabel elektryczny długości około 600 mtr., który podchodził aż do samej hali dworcowej. Materjału wybuchowego nie znaleziono, widocznie nie zdołano jeszcze założyć projektowanego ładunku. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w tej sprawie.

* **Rzym.** Prasa donosi z Nowego Jorku, iż szef sowieckiej misji handlowej miał oświadczyć, że Sowiety ubiegają się o pożyczkę amerykańską w kwocie 150 miljonów dolarów.

* **Wenecja.** Z całych północn. Włoch sygnalizują falę zimna. W niektórych miejscowościach na podgórzu spadł obficie śnieg. W Genui przez krótką chwilę padał śnieg onegdaj, a temperatura doszła do 4 st. powyżej zera. Wierzchołki gór w pobliżu Brescii pokryte są śniegiem.

* **Los Angeles.** Na skałach podwodnych pod San Pedro w Meksykańskiej Kalifornji rozbił się parowiec Panama Mail „Colombia". Statek ten wiózł m. in. 850.000 dolarów w sztabach złotych. Wszystkich podróżnych uratowano, — skarb jednak został na okręcie.

* **Budapeszt.** Wedle wiadomości, otrzymanych przez dyrekcję policji, sprawcy zamachu na pociąg pod Bia Torbagy zbiegli na samolocie do Rosji.

* **Koszyce.** Zmarł tutaj w wieku lat 92 inż. Edward Pawlas, postaniec z r. 1863 i członek honorowy Czytelni Polskiej w Użhorodzie. Zmarły powszechnie znany był jako gorący patrjota i cieszył się ogólną sympatją wśród tutejszej Polonji.

* **Morawska Ostrawa.** Wskutek długotrwałych deszczów, jakie spadły w ostatnich dniach, wylały wszystkie prawie rzeki na Śląsku i Północnych Morawach. Wiele szkód wyrządziła Odra w okolicach Morawskiej Ostrawy, zalewając szereg osiedli i kolonję robotniczą w Marjańskich Górach.

* **Pekin.** Bandyci wykoleili pociąg Mukden—Pekin w pobliżu miejscowości Jaoyangho w odległości 55 mil na zachód od Mukdenu. Pięćdziesiąt osób zginęło. Są liczni ranni. Bandyci doszczętnie obrabowali pociąg.

* **Lucerna.** W czasie dzisiejszych popisów lotniczych samolot wpadł na tłum publiczności. Trzy osoby zostały zabite, 20 odniosło rany.

* **Barcelona.** Partja komunistyczna zorganizowała wiec, w celu zaprotestowania przeciwko stanowisku rządu. — Grupa złożona z 200 manifestantów, niosących czerwone sztandary, zaczęła gromadzić się na bulwarach. Policja interwenjowała w celu rozproszenia manifestantów. Trzech z pośród manifestantów zostało ranionych.

* **Berlin.** Poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie dr. Alfred Wysocki złożył dziś w południe w hotelu „Adlon" wizytę premjerowi francuskiemu Lavalowi i ministrowi spraw zagranicznych Briandowi.

TRAGEDJA RODZIN.

Brześć n. B., 28. 9. (Pat.) Z pogranicza donoszą, że w tych dniach na odcinku strażnicy Zagajno przekroczyło granicę 14 zbiegów z Rosji sowieckiej, w czem 2 rodziny po kilka osób. Uciekinierzy pochodzą z polskich kolonij z okolic Mińszczyzny. — Zbiegli oni przed zesłaniem, wobec skolektywizowania ich gospodarstw.

NA WSCHODZIE LEJE SIĘ KREW

NAPAD STUDENTÓW NA MINISTRA. W OCZEKIWANIU WIELKICH WYDARZEŃ. — JAPOŃCZYCY ZAJMUJĄ NANKIN.

Szanghaj. (Pat.) Większość wojsk japońskich została wycofana z mandżurskiej strefy kolejowej. Oddziały pozostawione w przyczółkach mostowych Ki rinu, Czang-Czunga i Czang-Czia-Tunga chińskiej linji kolejowej, którą obecnie eksploatują japończy południowo - mandżurscy funkcjonarjusze kolei.

Nankin. (Pat.) Tłum studentów, niezadowolonych ze stanowiska Ligi Narodó ww sprawie Mandżurji, zaatakował dziś ministra spraw zagranicznych Wanga w jego gabinecie, zadając mu szereg obrażeń na całem ciele. Minister niechybnie poniósłby śmierć, gdyby nie nadejście pomocy. Rany, odniesione przez ministra są ciężkie. Obawiają się o jego życie.

Nankin. (Pat.) Zamach na ministra Wanga nastąpił po manifestacji studentów, którzy zniszczyli w gmachu Ministerstwa wszystkie meble i szyby. Namawiany do ucieczki, minister oświadczył iż pozostanie na swym posterunku, choćby nawet miał zginąć. W chwili obecnej niemożliwą jest rzeczą uzyskanie wiadomości o stanie zdrowia ministra, gdyż miejsce jego pobytu trzymane jest w tajemnicy.

Moskwa. (Pat.) Według doniesień z Szanghaju, ruch antyjapoński w Chinach przybiera coraz większe rozmiary. W akcji antyjapońskiej zaangażowana jest przedewszystkiem młodzież. — W Szanghaju 7 uczelni przerwało zajęcia, przeradzając się w ośrodki agitacji przeciwjapońskiej. W tramwajach i autobusach wywieszono plakaty z różnemi antyjapońskiemi hasłami.

Stosowany jest również ostry bojkot towarów japońskich. Prasa chińska nawołuje do zaprzestania walk wewnętrznych i skierowania wspólnego wysiłku do odparcia zakusów japońskich. W różnych miejscowościach odbywają się zebrania, na których uczestnicy domagają się zastosowania wobec Japonji środków kategorycznych.

Tymczasem japończycy, umacniając się na terenach zajętych przez siebie, zaprowadzają tam własną administrację. **Wszystkie koleje chińskie w Mandżurji południowej podporządkowali japońskiej dyrekcji, na stacjach wywieszono flagi japońskie.** Aeroplany patrolują okolice, docierając na północy do linji wschod.-chińskiej kolei żelaznej i Charbina.

Garnizony wojsk japońskich oraź flota powietrzna są w dalszym ciągu wzmacniane. W kołach chińskich istnieją obawy, iż Japonja może rozszerzyć akcję swoją również na Chiny Centralne.

Nie jest podobno wykluczone zajęcie obecnej stolicy Chin Nankinu.

Japończycy w ten rzekomo sposób chcą zmusić rząd nankiński do uznania swoich postulatów, które wyrażać się mają: 1) w natychmiastowem uregulowaniu wszystkich sporów chińsko - japońskich, 2) w utworzeniu z Mandżurji odrębnego i niezależnego od Chin państwa.

Organizacyjne zebranie Rady Wojewódzkiej B. B. W. R

Toruń, 29. 9. W dniu 26 i 27 września odbyło się w Toruniu zebranie organizacyjne rady wojewódzkiej B. B. W. R. W niedzielę, dnia 27. bm., na zebranie przybyli m. in. p. wojewoda pomorski Lamot w otoczeniu przedstawicieli władz, delegaci prezydjum BBWR., wicemarszałek Senatu Bogucki oraz kilku posłów z BBWR., przedstawiciele sądownictwa, naczelnicy wydziału Województwa Pomorskiego, przedstawiciele sfer ziemiańskich i społeczeństwa.

Zebranie zagaił prezes rady wojewódzkiej BBWR. mjr. rez. Paluch, który powitał przybyłych na zjazd przedstawicieli władz i delegatów, poczem wezwał obecnych, aby przez powstanie uczcili pamięć zmarłego tragicznie ś. p. Tadeusza Hołówki. Następnie zabrał głos p. wojewoda pomorski Lamot, który w imieniu rządu życzył zebranym pomyślnych obrad.

Pa przemówieniu p. wojewody, wygłosił referat wicemarszałek Senatu Bogucki. Mówca wskazał, iż do rozbioru Polski w ubiegłym stuleciu doprowadził brak silnych rządów, któreby były świadome swego celu. Silny rząd musi mieć oparcie w społeczeństwie i jego zrozumienie. Dopiero od przewrotu majowego społeczeństwo dojrzało, a wybory do ciał ustawodawczych dały ten efekt, że stworzyły większość, na której oparł się dzisiejszy rząd.

Po tem przemówieniu oraz innych referatach wywiązała się dyskusja w wyniku której przyjęto szereg rezolucyj natury politycznej, gospodarczej i samorządowej. W zakończeniu zebrani postanowili wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, do P. Marszałka Piłsudskiego, do P. Prezesa Rady Ministrów A. Prystora i prezesa B. B. W. R. Sławka.

Wylewy wód w Sandomierskiem

Sandomierz. (Pat). W nocy z 26 na 27. bm. gwałtownie przybrały wody na Wiśle i spowodowały wielki wylew w powiecie sandomierskim. Stan wody pod Sandomierzem doszedł dziś do 4 m. 66 cm. Obecnie zaznacza się nieznaczny spadek.

W górnym biegu Wisły w pow. sandomierskim woda zalała częściowo 4 gminy. 19 wsi jest dotychczas zatopionych i około 5000 morgów ziemi pod wodą. Straty obliczają na około pół miljona złotych. Woda zalewa w dalszym ciągu gminy, gdyż wały ochronne są zupełnie pokryte wodą. Strat w ludziach niema.

Mordercy ś. p. Tadeusza Hołówki ujęci

Śledztwo prowadzone w związku z zamordowaniem ś. p. Tadeusza Hołówki zatrzymało się na 2-ch podejrzanych młodzieńcach: Eljaszu Butwinie i Leonie Kryśka. Władze sądowe wobec posiadania bardzo silnych poszlak postanowiły zastosować wobec obudwu bezwzględny areszt. Obaj zatrzymani znajdują się do dyspozycji sędziego śledczego. Dalsze śledztwo w sprawie morderstwa prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia Skórzyński.

Aresztowany Eljasz Butwin, lat 22, jest absolwentem gimnazjum, wyznania grecko-katol. Był w swoim czasie skazany przez sąd wojskowy w Poznaniu na 18 miesięcy więzienia za dezercję. — Leon Kryśka liczy lat 25, urodz. w pow. Drohobyckim, był ostatnio słuchaczem Politechniki w Gdańsku. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano szereg osób, podejrzanych o wzięcie udziału w napadzie na pocztę w Truskawcu.

—o—

KRONIKA SPORTOWA.

GARBARNIA PROWADZI w TABELI LIGOW.

Niedzielne sensacje ligowe wprowadziły prawdziwy „przewrót" w układzie sił poszczególnych drużyn. Na pierwszem miejscu znalazła się jak zwykle Garbarnia. Poprawiły również swoje lokaty Pogoń, ŁKS i Cracovia. W rozpaczliwej sytuacji znalazła się Warszawianka, która została zepchnięta przez Czarnych na przedostatnie miejsce, przyczem góruje ona nad Lechją jedynie lepszym stosunkiem bramek.

1.	Garbarnia	17 gier	22 pkt.	st. br. 35:24
2.	Wisła	18 gier	22 pkt.	st. br. 44:25
3.	Pogoń	17 gier	22 pkt.	st. br. 33:33
4.	Warta	17 gier	23 pkt.	st. br. 51:24
5.	Legja	17 gier	21 pkt.	st. br. 43:27
6.	ŁKS	18 gier	18 pkt.	st. br. 39:24
7.	Ruch	17 gier	18 pkt.	st. br. 33:37
8.	Polonia	18 gier	16 pkt.	st. br. 29:37
9.	Cracovia	17 gier	16 pkt.	st. br. 26:39
10.	Czarni	18 gier	12 pkt.	st. br. 24:42
11.	Warszawianka	18 gier	10 pkt.	st. br. 21:56
12.	Lechja	18 gier	10 pkt.	st. br. 21:56

NOWE ZWYCIĘSTWO KUSOCIŃSKIEGO.

W Krakowie podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych, Kusociński znowu pobił Virtauneta, przebywając 5000 m. w czasie 14:57,4. Virtauen przybył w czasie 15:03,6.

NOWE ZWYCIĘSTWO NURMIEGO.

W ubiegłą niedzielę Nurmi stadjował w Stutgardzie, gdzie wygrał łatwo bieg na 5.000 mtr. w czasie 14:54 sek.

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POMORZA.

Bydgoszcz. Doroczny wyścig kolarski dookoła Pomorza na dystansie skróconym 150 klm. zgromadził 25 kolarzy z Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Płocka itd. Zwyciężył Feliks Więcek w czasie 4:49:55 przed Kozłowskim (Toruń i Heiniszem.

BARTKOWIAK ZWYCIĘCĄ MARATONU.

Bydgoszcz. W Bydgoszczy odbył się w niedzielę bieg maratoński o mistrzostwo Polski przy udziale 19 zawodników.

Do piątego etapu prowadził Modzelewski (Wisła), następnie na pierwsze miejsce wysunął się Bartkowiak (Sokół-Poznań), który przybywa do mety w doskonałej formie i doskonałym czasie 2:57:46,2. Drugim z kolei był Bronisław Freyer (Cracovia) w czasie 3:07:18 przed Sodułą (Klub Strzelecki-Łódź) — 3:10:54,6.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LECHJI NAD WISŁĄ.

Lwów. Największą niespodzianką niedzieli był mecz ligowy, rozegrany we Lwowie pomiędzy renjaminkiem Ligi lwowską Lechją a Wisłą. Zawody zakończyły się rewelacyjnem zwycięstwem Lechji 2:0 (1:0).

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO ŁKS NAD GARBARNIĄ.

Łódź. Rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy ŁKS a Garbarnią zakończył się niespodziewanem zwycięstwem ŁKS 1:0 (0:0).

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM WIELKOPOLSKI.

W finale gry pojedyńczej panów o tenisowe mistrzostwo Wielkopolski, Tłoczyński pokonał bez trudu Tomaszewskiego 6:1, 6:0, 6:1. Wobec ogromnej przewagi Tłoczyńskiego gra była mało inferesująca. Po południu padający deszcz uniemożliwił rozgrywanie dalszych spotkań.

POLSKA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ 61:45.

Praga. W sobotę po poł. rozegrane zostały w Pradze Czeskiej międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pań pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Pogoda naogół dopisała, chociaż teren był miękki od deszczu. W ogólnej klasyfikacji Polska odniosła świetne zwycięstwo, bijąc Czechosłowację w stosunku 61:45 pkt.

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1) Sychrowa (Czechosłowacja) w czasie 12,8, 2) Schabińska (Polska) 12,9, 3) Szimkowa (Czechosłowacja) 13,1, 4) Freiwaldówna (Polska). Ta ostatnia została zdyskwalifikowana z powdu wadliwego startu.

Rzut dyskiem: 1) Zajszowa (Cz.) 35,19 mtr., Bersonówna (Polska) 33,18, 3) Wodziskowa (Cz.) 32,09, 4) Blachowa (Cz.) 32,44.

Bieg 60 mtr.: 1) Klassówna (Cz.) 8 s., 2) Breuerówna (Polska) 8,1, 3) Sikorzanka (Polska) 8,1, 4) Schickowa (Cz.)

Skoki w zwyż: 1) Ulrichowa (Cz.) 150 ctm., 2) Janowska (Polska) i Koubkowa (Cz.) po 1,45, 4) Manteuflówna (Polska) 140.

100 mtr.: 1) Manteuflówna (Polska) 12,6 s., 2) Krausówna (Cz.) 12,6, 3) Breuerówna (Polska) 4) Skalowa (Cz.)

200 mtr.: 1) Manteuflówna (Polska) 26,4 sek., 2) Krausówna (Cz.) 27, 3) Orłowska (Polska) 27,2 4) Skalowa (Cz.)

Skok w dal: 1) Sychrowa (Cz.) 5,11 mtr., (nowy rekord czeski), 2) Sikorzanka (P.) 5 mtr., 3) Breuerówna (P.), 4,86, 4) Ambroszkówna (Cz.)

Rzut oszczepem: 1) Jasieńska (P.) 33,11 mtr., 2) Holikowa (Cz.) 32,93;3) Weissówna (P.) 30; 4) Wagnerówna (Cz.))

800 mtr. 1) Kołbkowa (Cz.) 2:32,4; 2) Szuazówna (P.) 2:35,6; 3) Świderska (P.); 4) Dusilowa (Cz.). Warto zaznaczyć, że Kołbkowa ustanowiła nowy rekord czeski.

Rzut kulą: 1) Jasieńska (P.) 10,96 mtr.; 2) Lewinówna (P.) 10,06; 3) Wodzisko (Cz) 10,05; 4) Holikowa (Cz.) 10,04.

Sztafeta 4 × 100 mtr. 1) Polska w składzie Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka i Orłowska w czasie 52,5 sek.; 2) Czechosłowacja w czasie 52,8 sek.

Warto zaznaczyć, że Polska wystąpiła w osłabionym składzie bez Haliny Konopackiej - Matuszewskiej i innych wybitnych zawodniczek. Publiczności stosunkowa mało z powodu zimna.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z CZARNYMI.

W Warszawie na stadjonie Legji odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianka a Czarnymi z wynikiem 2:0 (2:0) na korzyść Czarnych.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

W Warszawie bawiły dwie zamiejscowe drużyny: Hakoah łódzki i Hakoah z Będzina.

Hakoah łódzki rozegrał mecz z Legją ligową przegrywając 3:0 (1:0). Bramki dla ligowej drużyny zodbyli: Nawrot, Przeździecki i Gajger.

W spotkaniu z AZS, Hakoah będziński przegrał 4:0 (2:0), przyczem bramki dla akademików zdobyli: Osiecki i Kempa.

W zawodach o mistrzostwo klasy A Makabi pokonała Świt 2:1.

W meczu towarzyskim Hakoah warszawski wygrał z Gwiazdą II (4:2 (2:0).

TENIS W ŁODZI.

Łódź. W meczu tenisowym Turyści pokonali ŁKS w stosunku 10:1.

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ LEGJI W WARSZAWIE.

Na boisku Skry w Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz o wejście do Ligi pomiędzy poznańską Legją a warszawską Skrą, zakończony nieznacznem zwycięstwem drużyny poznańskiej 2:1 (1:0). Bramki dla Legji padły ze strzałów Mazgaja. Dla drużyny warszawskiej jedyny punkt był dziełem Błazałka II. Sędziował p. kpt. Baran. Widzów około 800.

KLĘSKA GRYFU W ŁODZI.

Łódź. W meczu o wejście do Ligi ŁTSG pokonał Gryf toruński 2:1 (1:1).

NIEZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO WARTY NAD POLONIĄ.

Na boisku Polonii w Warszawie odbyła się spotkanie o mistrzostwo Ligi pomiędzy poznańską Wartą a Polonją. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 2:0 (1:0).

POGOŃ—CRACOVIA 1:1.

Kraków. Mecz ligowy Pogoń—Cracovia przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1).

CZYTELNIKU!

Stoimy w przededniu wielkich wypadków!

Przeżywamy dzisiaj naprawdę jakieś dziwne czasy. Chwieją się pieniądze wielkich mocarstw, do których świat miał zawsze największe zaufanie. Na Dalekim Wschodzie wybuchła pożoga wojenna. Czy zakończy się ona niebawem czy też obejmie całą Azję? Oto pytania, które cisną się na usta wszystkich Czytelników pisma naszego. A i w Polsce stosunki wewnętrzne nie przedstawiają się zbyt różowo. Na dzień 1 października zwołano sesję sejmową, gdzie najprawdopodobniej rozpatrzony zostanie szereg ustaw podatkowych. Dyskutować się więc będzie nad sprawami, które każdy obywatel Polski śledzić będzie z największem zainteresowaniem, bo kwestja podatków — to najdrażliwszy punkt naszego rolnictwa, kupiectwa, przemysłu i rzemiosła. W takiej więc chwili, nikt nie może pozostać bez pisma, które o tych wszystkich zagadnieniach informować będzie najbardziej wyczerpująco i bezstronnie. Pismem takiem jest od 10 lat istniejący „GŁOS WĄBRZESKI". Kto więc jeszcze nie zamówił „GŁOSU" na ostatni kwartał roku bieżącego, względnie na miesiąc październik, ten niech to uczyni niezwłocznie. J u ż b o w i e m c z a s n a j w y ż s z y!

KOEDUKACJA W TUTEJSZEM GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEM.

Ze względu na to, że w obecnym roku szkolnym (jak się dowiaduję), Min. W. R. i O. P. w porozumieniu z Min. Skarbu podwyższyło czesne w szkołach średnich ogólnokształcących z 75 zł. na 110 zł. półrocznie plus 10 zł. na potrzeby zakładu, wielu rodziców wobec dzisiejszego kryzysu finansowego i gospodarczego, będzie zmuszonych wycofać swych synów z tut. gimnazjum nie będąc w stanie taksy tej opłacić. Grozi więc naszemu Gimnazjum znaczny ubytek młodzieży. Wielu jest w naszem mieście rodziców, którzy posyłają swe córki do szkoły powszechnej i wydziałowej, które mają warunki uczęszczania do gimnazjum i mogą czesne zapłacić. Nadarza się więc okazja, by „Opieka rodzicielska" wysłała natychmiast delegację do Kuratorjum, aby zezwoliło na koedukację, co powiększyłoby znacznie liczbę młodzieży i finansowo dopomogło władzom szkolnym. Sprawa ta nagli i czas jeszcze po temu, by nawet w tym roku szkolnym pomyślnie ją załatwić.

W końcu wskazanem by było, by Zarząd „Opieki rodzicielskiej" zwołał jak najszybciej w tej sprawie zebranie i omówił ją z Dyrekcją Gimnazjum.

Jeden z ojców.

Sprzedawczycy!..

Coraz częściej w ostatnich czasach dowiadujemy się o zamierzonych lub uskutecznionych sprzedażach polskich gospodarstw — Niemcom. Z bólem serca stwierdzamy, że sprzedaży dokonują Polacy nie z przymusu, lecz z chęci zysku.

W Kowalewie mamy naogół mało Niemców. Wybudowania, które niegdyś zajmowali wyłącznie Niemcy, obecnie zamieszkują rodziny polskie. — Jednakże co się dzieje dzisiaj?!

Jedno z wybudowań t. zw. Borek, zaczyna powoli gromadzić coraz więcej Niemców. Przed miesiącem bowiem gospodarz K. sprzedał swoje małe gospodarstwo Niemcowi.

Przykład ów znalazł naśladowców!

Bo niedawno osiadła p. Kl. wydzierżawiła swoje 20-morgowe gospodarstwo — Niemcowi. Obecnie dochodzą nas słuchy, że jeden z zamożniejszych obywateli ma zamiar sprzedać swoją posiadłość Niemcowi.

O wstyd wam, Polacy, oddawać ziemię waszych ojców zdobytą w ręce najzaciętszych — odwiecznych wrogów. Powinniśmy raczej najwięcej czuwać i trzymać straż na rubieżach, nad placówką najbardziej zagrożoną. Wiemy bowiem, że zachłanny wróg wyciąga chciwą łapę po prastarą ziemię polską.

— „Nie damy ziemi, skąd nasz ród!"

Uw. Redakcji: Sprzedawczykostwo piętnować będziemy tak jak dotychczas w piśmie naszem. Prowadzimy stale rubrykę zdrajców sprawy narodowej, których wykreślamy poza nawias społeczeństwa polskiego.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

ZABAWA CHÓRU „MONIUSZKO".

W niedzielę, 4 października chór męski „Moniusko" w Kowalewie urządza w sali p. Schreiberowej zabawę jesienną z nast. programem: 1) koncert ork. smyczk. z Torunia, 2) Występy chóru męskiego: Hymn Pomorza, Barkarola - Manhajmera, Rozmowa, Przemysł, 3) występ kwartetu, solistów, humorystów i deklamatorów, 4) dancing. Początek o godz. 20. Czysty zysk z zabawy przeznacza się na powiększenie bibljoteki.

OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW STRAŻY POŻARNEJ.

Okręgowy Zjazd Delegatów Ochotniczej Straży Pożarnej powiatu wąbrzeskiego odbędzie się w **niedzielę, dnia 4. października** w hotelu pod „Białym Orłem" w Wąbrzeźnie.

Program:

godz. 6,00: pobudka, 9,00: pokazy ćwiczebne, 11,00: zagajenie zjazdu, powitanie przedstawicieli władz i gości, wybór prezydjum, referat organizacyjny, (wygłosi instruktor N. Roszczyk), odczytanie statutu związkowego i głosowanie nad przyjęciem, wybór władz związku: zarządu i komisji rewizyjnej, wolne głosy i wnioski i zakończenie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 30 września 1931 r.

— **Osobiste.** Ubiegłej soboty w kościele farnym w Grudziądzu odbył się ślub panny **Honoraty Smolińskiej** z p. redaktorem **Ludwikiem Łydko**, korespondentem grudziądzkim naszego pisma. — Nowożeńcom na nowej drodze życia „Szczęść Boże!"

— **Nabożeństwo Różańcowe.** Z dn. jutrzejszym po wszystkich kościołach odprawiane są wieczorem nabożeństwa, t. zw. Różańcowe. W naszym kościele nabożeństwo to odbywać się będzie o godzinie 6,30 wieczorem, każdego dnia.

— **Kto będzie wiceburmistrzem?** W związku z ustąpieniem na własne żądanie dotychczasowego wiceburmistrza p. **Balcerskiego**, w najbliższych dniach zostanie dokonany wybór nowego wiceburmistrza. Wysuwa się kandydaturę p. dr. Leszkowskiego, lekarza pow., który jeszcze jeszcze z pośród kandydatury p. Deręgowskiego ma największe szanse zostania wiceburmistrzem.

— **Kradzież.** Na szkodę Pow. Kasy Oszczędności w miejscu skradziono onegdaj jeden piecyk żelazny, stojący w korytarzu. Złodzieja szuka Policja.

— **Za ziemniaki** płacono podczas targu wczorajszego 3,50 zł. za centnar. — bieżącym roku ziemniaki będą podobno drogie, ze względu, że wiele ziemniaków gnije.

— **P. Józef Budniewski** zam. pod Nielubiem donosi nam, że nie on, a p. Bernard Budniewski został zasądzony za opór władzy (w procesie Sassa).

— **Legja Związku Inwalidów.** Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Webera zebranie pow. Koła Legji Inwalidów pod przewodnictwem prezesa ppor. rez. p. członków. Na zebraniu powyższem o- **Michalskiego,** przy udziale około 60-ciu prócz różnych spraw organizacyjnych, dokonano wyboru wiceprezesa Legji. — Wiceprezesem wybrano p. **Waltera.**

— **Z P. P. S.** Ostatniej niedzieli dokonano wyboru „prezesa" Pol. Partji Socjalistycznej. Prezesem wybrano p. R a n a. W związku z tem kilkunastu członków zgłosiło swoje wystąpienie z partji. Wyboru dokonano przy współudziale p. dr. Perla, adwokata i właściciela kilku domów z Grudziądza. Bez komentarzy! (-)

— **Za strzelanie** w nocy z browninga w ul. Marsz. Piłsudskiego, zamknięto w areszcie p. Szmerbacha, rano wypuszczono go jednak na wolność. (-)

— **Gdyby tak Strzelcy...** Uroczyście obchodzono urodziny (zakrapiane suto wódką) współpracownika „Gazety Wąbrzeskiej" p. Cz., wespół z swoim reporterem Z. Gdy młodym alkohol począł szumieć w głowach, powstała sprzeczka, taka „maleńka" zakończona na ulicy i w dodatku w nocy strzelaniem z browninga. Jak na czołowych kierowników O. W. P. wybryk taki (w nocy!) nie przystoi. Wyobrażamy sobie, że gdyby to samo zrobili Strzelcy, co ci pp.: OWP to szpalta „Gaz. Wąbrz." byłaby za mało na opisanie „strasznych wybryków" Strzelca. Ale że to są kierownicy O. W. P., to się milczy! (-)

— **Nieszczęśliwy wpadek przy pracy.** Pracujący u p. Nasta p. Antoni Jaroszewski, przygnieciony został beczką ze śledziami. P. J. odniósł tak poważne obrażenia, że musiano go odwieźć do szpitala.

— **Z ruchu N. P. R.** Ub. niedzieli odbyło się znowu kilkanaście zebrań Narodowej Partji Robotniczej w miejscowościach naszego powiatu i to: Nielubiu, Lipnicy, Galczewie, Wroniu, Płużnicy, Wąbrzeźnie i Trzcianie. Najliczniejsze zebranie było w Płużnicy, gdzie było obecnych około 250 członków. Referaty na zebraniach wygłaszał redaktor „Głosu Robotnika" p. Bagiński z Torunia.

— **Ogłoszenie wyroku w sprawie zatrucia mięsem.** W ub. sobotę w Sądzie Okr. w Toruniu zapadł wyrok w sprawie głośnego zatrucia mięsem robotników sezonowych w Piątkowie, wskutek czego jeden z robotników Kosyda zmarł. Sąd uznał oskarżonych winnymi spowodowania śmierci człowieka z niedbalstwa, i za to zasądził kucharkę Sztymborską na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata, dzierżawcę Kubackiego na 3 miesiące więzienia z zamianą na 200 zł. grzywny, Łabicha, na 3 miesiące z zamianą na 20 zł. grzywny. Motolównę sąd uniewinnił.

— **Przychwycenie złodzieja.** Policja tutejsza przychwyciła Ant. Beckera, który skradł rower w Iłowie pod Sępólnem. (-)

— **Złoty zegarek,** prawdopodobnie pochodzący z kradzieży, znajduje się na Posterunku. Prawowity właściciel zegarka niech zgłosi się na Posterunek, ul. Wolności. (-)

— **Z nagłego posiedzenia Rady Miejskiej.** Ub. soboty o godz. 7-mej wieczorem odbyło się nagłe posiedzenie Rady Miejskiej. Rozpatrywano sprawy: 1) zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i 2) zaciągnięcia pożyczki z Banku Gosp. Krajowego. Po dłuższym referacie p. burmistrza Schwarza, w którym to wskazał na konieczność zaciągnięcia pożyczki, Rada Miejska wybrała delegację w składzie pp.: przew. dr. **Piotrowskiego** i radnego **Gaszyńskiego** celem przedstawienia warunków pożyczki w Urzędzie Wojewódzkim. Rada Miejska zasadniczo godzi się na zaciągnięcie pożyczki. W drugim punkcie obrad, przyjęto do wiadomości reskrypt Ministerstwa Spraw Wewn., które godzi się na zaciągnięcie przez miasto pożyczki w Banku Gosp. Krajowego w sumie 300 tys. złotych. (-)

Z dnia

Jesień w naturze i psychice ludzkiej.

W kapryśnem i niezbyt pogodnem tegorocznem lecie, z dniem 23 września mamy już według kalendarza jesień. Pod względem astronomicznym rozpoczęła się ona z chwilą, kiedy na północnej półkuli przypadło jesienne zrównanie dnia z nocą.

U nas w Polsce w naszym klimacie wilgotnozimnym i pełnym skoków kapryśnych, jesień bywa zwykle jednostajnie pogodną i najbardziej błękitno-słoneczną ze wszystkich pór roku. — Przynajmniej tak jest w pierwszej połowie jesieni, kiedy w ogrodach dojrzewają jeszcze najlepsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółknąc i bronzowiejąc, mienią się mnóstwem cudnych barw i odcieni.

Nasze polskie „babie lato" bywa przeciętnie lepsze i poczciwsze, niż owo „męskie", jeżeli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem niemiłosiernie, do jakiego Polak nie przywykł, dusi spiekotą, wysusza i wypala wszystko, tak, iż ludzie modły błagalne po kościołach o deszcz zbawienny zanoszą, to znów cebry deszczu z dziką jakąś zawziętością dzień po dniu wylewa, tak, iż wszystko gnije, a strapieni i znękani ludziska o promyk słońca i suszę tym razem modlić się muszą.

W wyobraźni poety — spokojna i uśmiechnięta przechadza się jesień majestatycznie po znojnej ziemicy piastowskiej, która „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę".

Ale ten pierwszy słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce" rumieni lasy i pola — trwa u nas najpóźniej do połowy października, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej. Ziemia, odarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści, sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, a deszcz zimny dudni żałośnie po szybach — wszystko to przywodzi do duszy dziwny jakiś smęt i tęsknotę. O tej to jesieni mówi poeta:

„Świat jak brudne stoi morze
I bez wdzięku, bez uroku
Zda się czekać czegoś w mroku".

Trudno się też dziwić, że fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czyśćcowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

Pory roku porównuje się często z różnemi okresami życia ludzkiego i słusznie, bo zmiany, które zachodzą w przyrodzie, mają wiele podobieństwa do tych zmian, które odbywają się w ludziach, stosownie do ilości przeżytych lat. — Jesień żywota przypada mniej więcej na okres między 45 a 60--tym rokiem życia, poczem przychodzi już bielejąca włos zima.

A podobnie jak w naturze po kaprysach i nagłych zmianach wiosennych, po żarach i burzach letnich, nastaje spokojna, umiarkowana w swej temperaturze jesień, tak też i w duszach ludzkich po zapałach i porywach gwałtownych, po namiętnościach burzliwych, po różnych walkach wewnętrznych — nastaje pewien skokój, równowaga moralna, pewna stateczność ukojna, ale wraz z nadejściem jesieni żywota odlata roześmiana wesołość, będąca przywilejem lata, jak te ptaki wędrowne, które tylko na wiosnę i w lecie napełniają powietrze swym ochoczym i figlarnym świergotem.

TRAGICZNY ZGON Ś. P. ALEKSANDRA SKRZYŃSKIEGO.



W dniu 28 września r. b. w czasie wypadku samochodowego na szosie pod Ostrowiem Wielkopolskim zginął tragicznie były premjer i były minister Spraw Zagranicznych śp. Aleksander Skrzyński. Nasza ilustracja przedstawia moment bezpośrednio po katastrofie.

— **Uzupełnienie.** W sprawozdaniu o zebraniu pow. kom. pomocy bezrobotnym, przez nieuwagę opuszczono nazwiska osób, które weszły do zarządu pow. pp.: dr. **Ostrowskiego** i wyd. **B. Szczuki**. Do sekcji dochodowej wchodzi jeszcze p. dr. Kerner z Mlewca, a do sekcji rozdzielczej p. Cleinow z Książek.

— **Kino „Słońce".** Dziś i jutro wyświetla się polski film pod tyt.: **„Niebezpieczny romans".** Film osnuty na tle powieści Andrzeja Struga. W roli głównej **Samborski Bogusław,** wielki, nieporównany aktor polski. (-)

— **Płużnica.** (Zabawa). W niedzielę, dnia 4 października odbędzie się zabawa taneczna w sali p. Dąbrowskiego, połączona z niespodziankami.

Z całej Polski.

— **Bydgosz.** (Wielki pożar). We wsi Dąbrowie pow. Sępoleńskiego wybuchł onegdaj pożar w domu Bratza. Płomienie przeniosły się na sąsiednią zagrodę, niszcząc dom wraz ze wszystkiemi przybudówkami. Straty przewyższają 100 tysięcy złotych.

— **Tarnów.** (Skazanie bandytów). Przed tut. sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Janowi Tyce i Janowi Cybulskiemu, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego na Jana Sowę. — Cybulski skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, Tyka zaś na 4 i pół miesiąca więzienia.

Kącik radjowy.

CZWARTEK, 1. 10.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25: Przechowywanie w piwnicy warzyw i owoców. 16.00: Muzyka z płyt gramofonow. 16.50: Pierwsi polegli w Legjonach — wrzesień 1914. 17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,35: Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu. 18.00: Koncert solistów. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40: Giełda rolnicza. 20.00: Prasowy Dzienik Radjowy. 20,15: Muzyka lekka ork. P. R. 21,30. Słuchowisko „Opowieści Montmartre'u". 22.00: Feljeton: Z galerji włóczęgów Parnasistów. 22,35: Koncert z Wilna. 23.05: Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, 2. 10.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Ogrody działkowe. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,30: Kącik artystyczny L. S. G. 16,50: Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.15: Płyty gramofonowe. 17,35: Odczyt. 18,00: Koncert ork. mandolinistów. 19,20: Feljeton: Wielkomiejskie podwórko. 19,35: Koncert z płyt gramofonowych. 19,40: Giełda rolnicza. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. 22,40: Muzyka lekka i taneczna.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy — Koło Wąbrzeźno.** W sobotę, dnia 3 października br. odbędzie się zebranie miesięczne Koła w małej salce hotelu pod Białym Orłem.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. sprawa odegrania sztuki teatralnej.

Przybycie wszystkich kolegów konieczne i pożądane. O gremjalne przybycie prosi

Zarząd Koła Związku Podofic. Rez.

— **Ochotnicza Straż Pożarna — Wąbrzeźno!** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 6. października o godz. 7,30 wieczorem w strażnicy. Wszystkich druhów uprasza się o przybycie. Zarząd.

— **Związek Inwalidów Woj. R. P. Wąbrzeźno** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 4 października o godz. 2 po poł. w lokalu kol. Markuszewskiego. Obecność członków pożądana. Zarząd.

— **Rozkaz!** Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej stawią się w sobotę, dnia 3 października o godz. 5 po poł. do ćwiczeń. Naczelnik.

— **Zebranie Tow. Czytelni Ludowych.** Jutro, we czwartek, odbędzie się walne zebranie T. C. L. o godz. 7-mej w lokalu własnym (Rynek). O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Poznań. dnia 28 9. 1931 r.

Żyto	21,00—21,50
Pszenica	19,75—20,75
Jęczmień targowy	23,50—24,50
Jęczmień browarowy	19,00—20,00
Owies nowy	19,50—20,50
Mąka żytnia 65%	32,00—33,00
Mąka żytnia 70%	00,00—00,00
Mąka pszenna 65%	31,50—33,50
Ospa żytnia	12,50—13,25
Ospa pszenna	11.75—12,75
Rzepak	28,00—29,00
Groch Viktorja	22,——25,—
Groch polny	—,———,—
Gorczyca	—,———,—
Ziemniaki jadalne	2,30—2,50
Peluszka	—,———,—
Ziemniaki fabryczne	—,———,—
Słoma żytnia prasowana	73,5—4—
Słoma żytnia luźna	—,——,—
Siano luźne	5,50—6,00
Siano prasowane	7,35—8,10
Łubin niebieski	—,———,—
Łubin żółty	—,———,—
Koniczyna biała	—,———,—
Koniczyna szwedzka	—,—|—,—
Koniczyna żółta odtłuszczona	—,——,——

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny **Alfons Szczuka,** Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.